

Marynarze PZM wrócili z Bangladeszu

DLA POLSKICH Linii Lotniczych „LOT” sezon już się skończył. Z Goleniowa w dzień powszedni odlatają tylko dwa samoloty do Warszawy, w niedzielę zaś — żaden. Cicho tu i spokojnie przez cały czas. Ale wczoraj wieczorem goleniowskie lotnisko przypominało międzynarodowe Okęcie.

NA PARKINGU — liczne samoloty z rejestracją szczecińską, gdańską, zielonogórską i katowicką. W poczekalni parterowego budynku siedzi kilkadziesiąt osób. Mijają kwadransy, robi się coraz ciśniej. Przyjeżdżają kolejne samoloty, takówki. Są już WOP-80-ci, pracownicy Urzędu Celnego i Sanepidu. Wszyscy czekają na przylot samolotu z... Bangladeszu. Przyjeżdża nim marynarze PZM.

Już od rana na lotnisku dostawne urywały się telefony. Pracownicy „LOT-u” natycyli ich ponad setkę. Dzwoniono po kilka razy, pytano tylko o jedno: o której będzie samolot? Miał lądować o godz. 12.20, potem Warszawa zawiadomiła, że w Moskwie nastąpiło opóźnienie i samolot przyjeździe przed północą. Wreszcie podano, że o godz. 22.18, a i ten termin przesuwano o 10 minut aż trzykrotnie. Coż, taki jest los charterowych samolotów. Taki jest też los rodzin marynarzy. Muszą czekać.

(Dokończenie na str. 8)



PARYSKA moda jesienno-zimowa. Louis Feraud proponuje czarną plisowaną spódnicę wełnianą, białą bluzkę z czarnym kołtem wyhaftowanym na kieszone oraz wólkowy komplet w czarno-białe pasy. Na nogi — długie buty na szpilkach obcasie.

(CAF - AFP)

Wiadomości

ADDIS ABEBA. Komitet Koordynacyjny Etiopskich Sił Zbrojnych ogłosił skład rywalizującego doradczego, który ma opracować nową konstytucję kraju. Organ ten będzie się składał z 48 członków. 17 będzie reprezentowało ministerstwa, 14 poszczególne prowincje, a pozostał Związek Naukowców, Konfederacja Związków Zawodowych, organizacje chłopskie, uniwersyteci, władze kościelne.

LONDYN. Pod nadzorem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i obserwatorów ONZ rozpocznie się dziś dalszy etap wymiany greckich i tureckich jeńców wojennych na Cyprze.

BONN. Kancelarz RFN Helmut Schmidt spotka się dziś po południu w Bonn z premierem Luksemburga Gastonem Thornem. Dokonała on wymiany poglądów na kwestię zachodnioeuropejskiej polityki gospodarczej.

NOWY JORK. W Detroit nastąpi dziś otwarcie 6-dniowej międzynarodowej konferencji poświęconej problemom energetycznym. Weźmie w niej udział przeszło 350 uczestników z krajów kapitalistycznych i socjalistycznych. Uroczystego otwarcia konferencji dokona prezydent Ford.

Tajemnicza mumia kota

KRAKÓW 23.9. PAP. Muzeum archeologiczne w Krakowie wzbogaciło się o mumie kota z czasów egipskich faraonów. Prześwietlenie eksponatu wykazało, że mumia zawiera nie zidentyfikowany jeszcze przedmiot. Prawdopodobnie jest to kawałek papirusu. Jego ewentualne wydobycie pozwoli na określenie daty znumifikowania tego zwierzęcia, które w Egipcie otaczano szczególnym kultem.

Opłaty za wjazd do centrum Londynu

23.9. LONDYN PAP. Władze Wielkiego Londynu, dążąc do zmniejszenia ruchu samochodowego w centrum stolicy W. Brytanii, rozważają obecnie plan wprowadzenia specjalnych opłat w wys. od 60 pensów do 1 funta dziennie za prawo wjazdu samochodami do śródmieścia. Posiadacze samochodów zamieszkujący te dzielnice płaciłby połowę tej sumy.

Plan przewiduje postawienie rogatki na każdej drodze wjazdowej do centrum. Władze miejskie przewidują, że dzięki wprowadzeniu opłat ruch samochodowy w centrum Londynu zmniejszy się o 1/3. Przedstawiciel Krolewskiego Automobilklubu ostro skrytykował te plany i zapowiedział zdecydowaną walkę z nimi ze strony automobilistów.

Dziś Kissinger zreferuje politykę prezydenta Forda

Początek debaty generalnej w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ

23.9. NOWY JORK PAP. Zgromadzenie Ogólne NZ rozpocznie dziś o godz. 15 debatę generalną, która potrwa do końca grudnia br. Na porządku obrad znajduje się 112 kwestii politycznych, ekonomicznych i społecznych, z których wiele dotyczy państw socjalistycznych.

OMAWIANA będzie m. in. zgłoszona przez ZSRR kwestia dotycząca zakazu oddziaływań na przyrodę i klimat w wojsko

wych i innych celach, zagrażających bezpieczeństwu międzynarodowemu, dobrobytowi i zdrowiu ludzi. XXIX sesja Zgromadzenia Ogólnego omówi sytuację na Bliskim Wschodzie, problem cypryjski oraz jako odrębny temat — kwestię palestyńską.

W czasie debaty przemówienie wygłosią przedstawiciele ok. 120 państw. Jednym z pierwszych mówców będzie sekretarz stanu USA Henry Kissinger. W przemówieniu, które dziś wygłosi, jak twierdzą obserwatorzy, przedstawi w ogólnych zarysach politykę, jaką prowadzić będzie rząd prezydenta Geralda Forda. Przypuszcza się, że szef

dyplomacji amerykańskiej położy główny nacisk na problemy odprężenia, energii, inflacji oraz na kwestie wytnościowe.

Wczoraj w Stargardzie

Wojewódzki Złot OHP

WCZORAJ w Stargardzie odbył się Wojewódzki Złot Przewodników Pracy, Nauki i Wyzwolenia Bojowego Ochotników Hufców Pracy. Przez cały dzień miasto nad Iną gościło prawie 250-osobową grupę młodych ludzi, najlepszych junaków z hufców województwa szczecińskiego.

Po uroczystym apelu junacy przez kilka godzin pracowali wspólnie przy układaniu kabli instalacji elektrycznych na ul. Szczecińskiej. Po południu delegacja młodzieży OHP złożyła wieńce i kwiaty przed pomnikiem Wdzięczności. Później w Stargardzkim Domu Kultury odbyło się uroczyste podsumowanie wspotawodniowości między hufcami z rok 1973/74. Wśród hufców dla dorosłych pierwsze miejsce zajęli 62-24 OH ze Stargardu. Najmłodszy w grupie hufców dla młodzieńców najlepszym okazał się 78-24 OHP z Dębna. Delegacjom obu hufców wręczono pamiątkowe puchary ufundowane przez przewodniczącego Społecznej Wojewódzkiej Rady OHP i komendanta wojewódzkiego OHP. Dla najlepszych junaków były też cenne nagrody rzeczowe i dyplomy uznania.

„Gryf Pomorski” dla ZPO „Dana”

Dekoracja zasłużonych

ZA WIELOLETNIA działalność dla województwa szczecińskiego i rozstawianie go na rynkach krajowych i zagranicznych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie przyznało Zakładowi Przemysłu Odzieżowego „Dana” odznakę „Gryfa Pomorskiego”. Uroczystość udekorowania „Gryfem” proporcja zakładów odbyła się w sobotę w Teatrze Polskim.

PODZAS sobotniej uroczystości zastrzeni pracownicy ZPO „Dana” otrzymali odznaczenia państwowe. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Irena Rogoża i Ryszard Rybarski. Złotymi Krzyżami Zasługi udekorowano Władysława Kuśnierza i Zofię Burzykowską. Srebrnymi Krzyżem Zasługi — Stanisław Książkiewicz, a Brązowymi Krzyżami Zasługi — Halina Kolaszka i Zofia Bonecka. 23 osoby udekorowano Medalem XXX-lecia PRL. Siedem osób otrzymało odznakę „Gryfa Pomorskiego”. Wreczono również wiele odznaczeń „Zasłużonego Pracownika Przemysłu Lekkiego”.

Na zakończenie uroczystości przedstawiciel Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego wręczył załozce zdiobity na targach krajowych w Poznaniu Złoty medal za wystawioną kolekcję.

W sobotę w Camp David

Rozmowy gospodarcze pięciu najbogatszych państw kapitalistycznych

23.9. WASHINGTON PAP. W najbliższą sobotę w rezydencji prezydenta USA w Camp David spotkają się ministrowie spraw zagranicznych i finansów 5 najbardziej przemysłowych państw kapitalistycznych: Stanów Zjednoczonych, Francji, RFN, W. Brytanii i Japonii. Przedmiotem rozmów będą światowe problemy gospodarcze, dotyczące zwłaszcza reformy walutowej, inflacji i spraw naftowych.

Zderzenie autobusów 14 osób zginęło

23.9. LONDYN PAP. W śródmieściu Tajlandzkie wydarzyła się dziś tragiczna katastrofa samochodowa. W czasie ulwowego deszczu zderzyły się dwa autobusy. 14 osób zostało zabitych, a 13 rannych. Przyczyną wypadku była zła widoczność.

Z PRACY PORANNEJ

„GŁOS SZCZECIŃSKI” informuje dziś obszernie o uroczystościach tradycyjnych „Dniach Osiobobrania”, które już po raz dziesiąty odbyły się pod patronatem redakcji „Głosu” w Dębnie Lubuskim. W uroczystościach oraz licznych imprezach i zabawach tego wielkiego festynu ludowego uczestniczyły tysiące mieszkańców Dębna i pow. chełmińskiego, wielu gości z całego województwa, a wśród nich wojewoda szczeciński Tadeusz Barczyk i kierownik Wzdz. Rolnego KW PZPR Włodzisław Pychtini.

Awaria pakistańskiej elektrowni atomowej

DELHI PAP. W nocy z soboty na niedzielę w największym mieście Pakistanu — Karaczi nastąpiła przerwa w pracy wszystkich zakładów przemysłowych z powodu braku dopływu energii elektrycznej. Powodem była awaria miejscowej elektrowni atomowej. Sytuację pogarsza jeszcze fakt, że dwie elektrownie ciepłone są nieczynne z powodu planowego remontu.

Niedzielną prasę pakistańska donosi, że około tysiąca zakładów produkcyjnych będzie mogło wznowić pracę nie wcześniej niż za dwa dni, tyle bowiem czasu potrzeba będzie na usunięcie awarii elektrowni atomowej.

Pasjonująca walka na łobeskim hipodromie

Trofeum „Kuriera” dla jeźdźców z Jarosławka

Nowielice zdobyły najwięcej pucharów

BARDOZO INTERESUJĄCY przebieg miał drugi dzień zawodów konnych w Łobzie, zorganizowanych przez WFS i WZ LZS w Szczecinie, RP LZS w Łobzie, Sekcję Jeździecką LZS przy PSO oraz redakcję „Kuriera Szczecińskiego”. Imprezie przyglądało się blisko 3,5 tys. widzów, wśród których widzieliśmy także turystów zagranicznych.

NIEWATPLIWIE najciekawszy przebieg miał konkurs w klasie „N” — szczerbia. Najlepszym okazał się członkowie LZS z Jarosławka (woj. wrocławskie), którzy

w punktach zespołowej zajęli pierwsze miejsce, zdobywając na własność puchar ufundowany przez naszą redakcję. Zawodnicy z tego klubu wygrali wczoraj także konkurs klasy „B” — zwykły, uzyskując nagrodę naczelnika powiatu łobeskiego. Konkurs kl. „L” — dokładności zakończył się sukcesem zespołu LZS z Nowielice — nagroda dyrektora PSO Łobza. Natomiast w konkursie kl. „C” — dokładności triumfowali zawodnicy z LZS Iwno — nagroda i sekretarza KP w Łobzie.

W trakcie dwudniowych zawodów po 3 puchary zdobyły ekipy jeździeckie z Nowielice i Jarosławka.

SPRAWOZDANIE z zawodów hipicznych w Łobzie zamieszczamy na str. 6.

Chcesz się tanio ubrać — wstap na kiermasz WPTO zorganizowany w Bramie Portowej

Czynny od 10-18, w poniedziałek od 12-18

4203-K



Polska automatyka przemysłowa robi karierę w NRD

WARSZAWA 23.9. PAP. Z 3,5 mln zł dew. do 14,1 mln zł dew., a więc ponad czterokrotnie wzrosła w latach 1971-1973 wartość polskich dostaw kompleksowej automatyki przemysłowej dla odbiorców w NRD. Nasza auto-

matyka instalowana jest głównie w modernizowanych kombinatach chemicznych, w elektrociepłowniach przemysłowych oraz w wielkich fermach hodowlanych (automatyczne sterowniki nadawaniem paszy, odbiorem i przechowywaniem mleka).

OBECNIE w NRD pracuje ponad 200 polskich specjalistów — wysoko kwalifikowanych robotników, inżynierów nadzoru i projektantów, którzy montują urządzenia automatyki m. in. w obiektach chemicznych w Leuna, Plasteritz, Wolfen, Buna i Bitterfeld. Wartość tego rodzaju dostaw wyniosła ponad 29 mln zł dew., a zatem będzie ponad dwukrotnie większa niż w roku ubiegłym.

Terminowość i wysoka jakość polskiej aparatury oraz usług projektowych i montażowych, związanych z automatyzowaniem procesów produkcyjnych w licznych obiektach NRD, doprowadziły do zawarcia odpowiedniej umowy na lata 1975-1980. Zakłada ona dalszy sukcesywny wzrost tego rodzaju eksportu na potrzeby naszych zachodnich sąsiadów. Przewiduje się, że łączna wartość polskich dostaw automatyki przemysłowej wyniesie w tym okresie ok. 30 mln zł dew.

Wczoraj w kraju

Wczoraj otwarte zostały w Poznaniu Międzynarodowe Targi Artystyczne, Konsumpcyjne „Takon — 74”. Uczestniczą 14 tys. wystawców, w tym ok. 1500 firm zagranicznych z 34 krajów wszystkich kontynentów. Targi obejmują 3 specjalistyczne ekspozycje: „Takon” — to jest artykuły konsumpcyjne, „Intermasz” — maszyny i urządzenia dla przemysłu lekkiego, spożywczego, rolnictwa i leśnictwa oraz „Taropak” — targi opakowań.

Na uroczystości otwarcia przybyli: Piotr Jaroszewicz, Edward Babiński, Jan Szpytlik, ministrowie, gospodarze Wielkopolski. Obecni byli członkowie oficjalnych delegacji zagranicznych i korpusu dyplomatycznego.

Otwierając targi, wicepremier Kazimierz Olewsky wyraził przekonanie, że nasza oferta handlowa wzbudzi zainteresowanie kontrahentów zagranicznych z uwagi na dużą ilość prezentowanych nowości. Polska ekspozycja jest wyjątkowo przykładem naszych dokonań w dziedzinie zaspokajania potrzeb człowieka.

OBCNIE działalność minionej kadencji oraz wytyżenie kierunków pracy na najbliższe lata poświęcony był wczoraj stołeczny sejmik Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiego, który obradował w Warszawie. Tym samym zakończyła się kampania sprawozdawczo-wyborcza przed zbliżającym się IX Krajowym Zjazdem TPPR.

DO PRACY przy budowie Dworca Centralnego PKP znów włączali się żołnierze wojsk komunikacyjnych. Tym razem dziełem ich będzie wykonanie estakady, zawieszona na wysokości kilkunastu metrów nad Alejami Jerozolimskimi. Most wykorzystany będzie do transportu ciężarów na główne szpory, które pod tymczasowo będą podane nad hali Dworca Centralnego.

ATRAKCYJNA wczorajszego dnia „Warszawskie Jesieni” był występ portugalskiego zespołu kameralego pod dyktando Jorge Peixinho. Po raz pierwszy w kronikach warszawskich festiwalu melomani mieli okazję posłuchać współczesnej muzyki portugalskiej.

KUTER Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku wyruszyły w niedzielę z grupą naukową i plebionurków na kolejną wyprawę po skarby leżące na dnie Zatoki Gdańskiej. Badacze penetrują morską głębię wokół wraków „Solent” i „Miedziowa”, a także zbadać resztki niezidentyfikowanego statku z pierwszej połowy XIX wieku.

M/s „Żuławy” — nowy transportowiec dla PPDIUR „Gryf”

POD KONIEC roku bieżącego Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf” wzbogaci się o nowy, prototypowy transportowiec, służący do przewozu ryb z łowisk do chłodni krajowych lub zagranicznych, ośmiościennek — m/s „Żuławy”. Statek ten spłynął niedawno z pochylni Gdańskich Stoczni im. Leśnina, a obecnie trwa na jego pokładzie wyciążone prace wyposażeniowe.

Wszystko wskazuje na to, że m/s „Żuławy” popłyną w dziewięć rejsów w grudniu br. Transportowiec może być eksploatowany na wszystkich akwenach, penetrowanych przez polską flotę łowczą. Kolejnych dostaw bliźniaczych statków armator szczyściński spodziewa się w 1975 i 1976 r.

Obecnie flotę łowczą wszystkich polskich przedsiębiorstw dalekomorskich obsługują 4 chłodniowce: „Buran”, „Lewant”, „Haliński” i „Harmattan” oraz dwie bazy — „Gryf Pomorski” i „Pomorze”. (awa)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Modlin” z Dublina i Antwerpii z drobnicą,
m/s „Ciechocinek” z Norwegii z drobnicą,
m/s „Boginka” z Norwegii z drobnicą,
m/s „Ziemia Mazowiecka” z Tampa (USA) z fosforytami.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Kujawy” do Łulea w bałtyku,
m/s „Energetyk” do Łulea w bałtyku,
s/s „Pstrawski” do Szwecji z węglem,
s/s „Kielec” do RFN z węglem,
s/s „Kalisz” do Finlandii z węglem.

SPORT — SPORT — SPORT

Casus Żmuda

BYŁ NAJWIĘKSZYM odkryciem Pikarskich Mistrzów Świata, jest talentem jaki pojawia się w futbolu raz na kilka lat. Jego sportowa kariera rozwijała się w niespotykanym tempie, facybowy wróżą mu wspaniałe perspektywy.

Władysław Żmuda po triumfalnym powrocie z RFN zniknął z pikarskich boisk. Nie gra w meczach ligowych, ani w dyńkach reprezentacji. Fakt ten niepokoi kibiców, a informacje i komentarze na ten temat były skąpe i często sprzeczne...

FAKTY

ŻMUDA przeszedł do warszawskiej Gwardii przed dwoma laty z Motoru Lublin. U zarania swej kariery występował w barwach kilku innych klubów. Już w Lublinie ujawnił się jego nieprzeciętny talent, a w Gwardii rozwinął i okezipl. Pod okiem wybitnych trenerów Ryszarda Koncwickiego i Bogusława Hajdasa czynił szybkie postępy, trafiając przez Mistrzostwa Świata do kadry trenera Górskiego.

Ich czerwca, w dzień po wyjeździe reprezentacji do RFN, pod adresem klubu nadeszła list z prośbą o zwolnienie go z Gwardii, gdyż m. in. sprawy rodzinne zmuszają go do zmiany miejsca zamieszkania.

„Do końca sezonu. W rozmowie starał się jak najlepiej bronić barw stołecznej Gwardii” — obiecywał pikar.

Po powrocie z RFN Żmuda nie zgłasza się w klubie, nadsyłając zwolnienie lekarskie. Nie stawia się na trening również po upływie terminu zwolnienia. W rozmowie z przedstawicielami Gwardii stwierdza, że w PZPN oświadczone mu, iż nie musi grać w tej drużynie do końca rozgrywek (nieostali jeszcze trzy kolejki). Nie przemawia argumenty działaczy, ani na wiek, okazując uchywały. Żmuda PZPN z 23 czerwca, iż wszystkie sprawy związane ze zmianą barw klubowych rozpatrywane będą po rozegraniu trzech kolejek kolegi ligowych sezonu 1973/74.

W tej sytuacji Gwardia — zgod-

nie z obowiązującymi przepisami — zawieszę swojego zawodnika.

9 września w posiedzeniu Zarządu PZPN uczestniczą przedstawiciele Gwardii Warszawa i Śląska Wrocław, z którego zgłasza w tym czasie akces. Okazuje się, że Śląsk nie czyni specjalnych starań o tego pikarza, a sekretarz Zarządu WP, Sportu i Turystyki MON zaleca wręcz poniesienia takowych. Powstaje paradoksalna sytuacja. Żmuda tkwiąc w swoim klubie, nie trenuje w żadnym uoprze, i wciąż nie gra... Jest prawie niezawisany przez swój klub, grozi mu potem roczna karencja. Tak wyglądały fakty przedstawione dziennikarzom na konferencji prasowej w WKS Gwardia.

CO DALEJ?

DOJRZAŁOŚĆ sportowa nie zawsze idzie w parze z życiową. Żmuda ma 20 lat, a już występował w 4 klubach. Podobnych przykładów możemy znaleźć więcej. Problem lekceważenia obowiązków wobec klubów, podejmowanych zmian i barw narasta. Obecnie, po największym triumfie polskiego futbolu, kilku znanych pikarzy nie gdzie nie gra. Precedensy są niebezpieczne — stwarzają argumenty innym. W wypadku Żmudy kibice oczekują wyraźnego stanowiska PZPN, które musi być zgodne z przepisami i sportowym duchem. (PAP)

Skorupa wicemistrzem świata

NIESPODZIEWANA, a tym bardziej radość wiadomość nadeszła w niedzielę z Manili. Reprezentant Polski w wadze koguciej na mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów, 32-letni Leszek Skorupa (HKS Sopot) wywalczył tytuł wicemistrza świata. Skorupa uzyskał w dwuboju bardzo dobry wynik 250 kg, poprawiając o 10 kg rekord Polski. Nasz zawodnik zdobył też złoty medal za zwycięstwo w rwaniu, w którym osiągnął 112,5 kg. Złoty medal w tej kategorii wywalczył obrońca tytułu mistrzowski Bułgar Atanas Kirov — 255 kg, a brązowy zdobył mało znany sportowiec japoński — Jiro Hosotani — 245 kg.

Tajemnica „Gustloffie” (2)

„WILHELM GUSTLOFF” został na Okręg delatowany i przyjął na pokład nowych pasażerów, tym razem głównie wojskowych. Znowu wszystko odbywało się pod ścisłą kontrolą gestapo i wojska. Znowu też w ładowniach umieszczono jakieś pokaźnych rozmiarów skrzynie.

Tajemnicze skrzynie

zawierały przeważnie broń i o-sobisty dobytek ewakuowanych. Fryskali mit potęgi niezwykłej Rzeczy, a jej promieniści pospiesznie zabierali to, co można spieniężyć aby „przetrimać najgorszy okres”, a więc złoto i kosztowności, srebra, dzieła sztuki, porcelanę, co cenniejsze przedmioty codziennego użytku. Gros z tych przedmiotów zostało po prostu zrabowane w okupowanej Polsce i stało się wyposażeniem wyższych dygnitarzy. Pomniejsi urzędnicy też nie byli gorsi, dorabiając się drogą bezwzględnej wyzysku i nierządno szantażu.

— Mogłam poruszać się po ca-

łym statku — mówi Stefania Haniak. — Rozmawiałam z marynarzami i wojskowymi. Wszyscy byli przekonani, że na transportowiec udało się zabrać wiele kosztowności. Mówiło się, że ewakuowano nawet co cenniejsze dzieła sztuki z Kościoła Mariackiego w Gdańsku i skarbiec gdański. Wszędzie nie tylko w ładowniach, była ogromna ilość skrzyń: na korytarzach, w przejściach, pomieszczeniach mieszkalnych. Chodziłam z innymi oglądać tajemniczą ścianę w maszynowni, w części działowej statku, za którą znajdowały się podobno najcenniejsze przedmioty. Wejścia do tych pomieszczeń cały czas pilnowali SS-mani.

NASTAJ wczoraj 30 stycznia. „Gustloff” kierował się wzdłuż wybrzeża na zachód. Na pokładach obowiązywało zaciemnienie. Większość osób położyła się spać.

— Około 8 wieczorem — wspomina Stefania Haniak — obudzili mnie silny wstrząs. Potem drugi

i trzeci. Na statku wybuchła panika. Nie można było otworzyć wielu drzwi. „Gustloff” zaczął szybko przechylać się na prawą stronę. W ciemności i przerażeniu chosie nałożyłam pasy ratunkowe dzieciom i sobie. Wsadzono nas do łodzi ratunkowej i spuszczone na wodę. Stoperdowany statek szybko tonął. Coraz więcej ludzi skakało wprost do wody, w pobliżu naszej łodzi. Było potwornie zimno, a na falach unosiło się kra. Coraz więcej tonących za wszelką cenę chciało dostać się do naszej szalupy. Kiedy gwałtownie przechylała się, aż wszyscy wszyscy znaleźliśmy się w wodzie. Zgarnęliśmy z jymiem. Jeszcze ostatkiem siły związaaliśmy się razem. Komizelki ratunkowe i kółka unosiły nas na powierzchnię.

Ratunek

INSTYNT, czy niezwykła przeorność pozwoliły jej, dzieciom i koleżance, z którą razem były związane, uratować się z tej dramatycznej sytu-

acji. Marynarze z m/s „Kronprins Olav”, który znalazł się na miejscu tragedii, wydobyli z wody dwie prawie nieprzytomne kobiety i trójkę dzieci. Z wyjątkiem córki Jadwi-gi, która miała mocno okaleczoną nogę, cudem uratowali szybko przyszli do siebie. Wprawdzie cały dobytek pochłonęło morze, nie mieli też żadnych dokumentów, ale byli żywi. Na pokład m/s „Kronprins Olav” wywołano jeszcze 6 osób. Później, na podstawie ustaleń, określono liczbę utopionych na kilka tysięcy. Do dzieła zgłądy przyczynił się też w pewnym stopniu hitlerowski krążownik „Admiral Hipper”, który płynął bezpośrednio za „Gustloffem”, jednak nie udzielił „pomocy, obowiązującą stępowadania.

Jak teraz zachowuje się w starym do Niemców? Z pewnością w Gdańsku odkrył jej nieobecność — usiłuje zebrać myśli na szach bakahtka. A może ktoś widział ją wsładającą na pokład „Gustloff”?

A. GEDYMIN

(c.d.n.)

Przyszłość transportu: kontenery

ZAKONCZYŁY SIĘ ferie parlamentarne. W minionym tygodniu, po dwumiesięcznej przerwie, rozpoczęły pracę komisje sejmowe.

KOMISJA Gospodarki Morskiej i Żeglugi obradowała w wspólnym posiedzeniu z Komisją Komunikacji i Łączności, rozpatrując problem rozwoju kontenerowego systemu transportowego. Podstawą do-

dyskusi byli materiały informacyjne, opracowane przez resorty handlu zagranicznego i gospodarki morskiej, komunikacji oraz przez Najwyższą Izbę Kontroli. Zreferował je wiceminister R. Pietraszek i St. Mroczek, zaś koreferat wygłosił pos. B. Rakowski (PZPR). W dyskusji uczestniczyli m. in. posłowie Ziemi Szczecińskiej: J. Pi-skorz-Nalecki (PZPR), M. Trejgis (ZSL) i T. Stądniczenko (SD).

ROZWÓJ kontenerowego systemu transportowego stanowi nie tylko istotny czynnik rozwoju całego systemu transportowego kraju, lecz również w poważnej mierze warunkuje wzrost naszego udziału w międzynarodowej wymianie towarowej.

W dyskusji stwierdzono, że system ten jest korzystniejszy dla kontenerowego systemu transportowego, takie jak:

■ RADYKALNE zmniejszenie nakładów pracy żywej w czasie transportu, przeładunku i magazynowania towarów;

■ ZNAČNE zwiększenie wydajności pracy w transporcie i przeładunku;

■ ZMNIŻENIE kosztów opaka-

■ REDUKCJA strat powstających w wyniku uszkodzeń towarów, kradzieży itp.;

■ MOŻLIWOŚĆ wykorzystania wielkiego kontenera jako czasowego magazynu;

■ PERSPEKTYWA wprowadzenia kontenera do hali produkcyjnej fabryki, co pozwoli na stosowanie technologii polegającej na produkcji wprost z kontenera i do kontenera, z pominięciem konwencjonalnego magazynu;

■ STWORZENIE pełnego, nieprzerwanego łańcucha transportowego, nawet wtedy, gdy osiągnięte zostaną odbiory wyznaczone przezbycia wielkich odległości.

Stoimy w obliczu konieczności likwidacji opinii, jakie w dziedzinie niekonteneryzacji mamy w stosunku do państw najbardziej rozwiniętych. System kontenerowy w państwach rozwiniętych jest jednak żywiołowy, mamy więc obecnie szansę — i powinniśmy ją wykorzystać — by uniknąć błędów, spowodowanych niewiedzą.

Temu celowi służą prowadzone od 1969 r. badania naukowe i podjęte w 1971 r. działania, a także zadania określone w uchwałach sejmu.

System kontenerowy w okresie wdrażania wymaga wielkich nakładów i nie zawsze przynosi natychmiastowe korzyści ekonomiczne, a zwiększenie kosztów droższą o transportu konwencjonalnego. Musi on jednak być rozwijany, bowiem dotychczasowe doświadczenia wskazują, że przyspieszenie rozwoju formy transportu. Efektywność zaś ekonomiczna konteneryzacji będzie proporcjonalna do stopnia jej masowości i skoordynowania działań wszystkich rodzajów transportu i wszystkich uczestników łańcucha transportowego.

Posłowie wyrażali opinie, że kontenerowy system transportu powinien być w większym niż dotychczas stopniu wprowadzany kompleksowo. Obecnie ma on największe zastosowanie w transporcie morskim, gdzie zresztą wymaga dalszego szybkiego rozwoju. W celu wyrównania dysproporcji w tej dziedzinie między żegluga a transportem lądowym niezbędne jest przeznaczenie na rozwój konteneryzacji poważnych nakładów, jak też zwiększenie zainteresowania tą formą transportu ze strony przewoźników, producentów i odbiorców towarów.

Konieczne jest m. in. zwiększenie ilości taboru kolejowego przystosowanego do przewozu kontenerów, udrażnianie liczących stacji w odpowiednim stopniu przeladunkowe, przystosowywanie dróg do przejazdu ciężkich pojazdów kontenerowych.

Decyzje rządu w sprawie rozwoju kontenerowego systemu transportowego nie są — jak dotąd — w pełni realizowane. Posłowie podkreślili konieczność przyspieszenia akcji, lecz również rozpatrzenie możliwości rozbudowy programu konteneryzacji i skrócenie terminów realizacji ustalonych już zamierzeń.

INNE KOMISJE sejmowe rozpatrywały w minionym tygodniu m. in.: Komisja Handlu Zagranicznego, Komisja Komunikacji i Transportu, Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego — kierunki rozwoju transportu i importu artykułów rolniczych, Komisja Budownictwa i Gospodarki Wodnej — problemy zaopatrzenia w wodę ludność miast, SPRAWOZDAWCA



ZAKONCZENIE MIEDZYNARODOWYCH TARGÓW BUDAPESTENSKICH

W niedzielę wieczorem zamknięte zostały Jesienne Międzynarodowe Targi Budapeszteńskie, na których ekspozycyjnie, a także eksponowano artykuły o charakterze konsumpcyjnym. W targach uczestniczyło ponad 800 przedsiębiorstw z 30 państw. Polska była pod względem zajmowanej powierzchni targowej drugim po Związku Radzieckim wystawcą zagranicznym.

PREZYDENT MAKARIOS W BELGRADZIE

Przebywający w wizycie w Belgradzie prezydent Cypru arcybiskup Makarios rozpoczął w niedzielę wieczorem rozmowy z szefem państwa jugosłowiańskiego Josipem Broz Tito. Obaj mówili o stanie oświaty i głównie o problemie cypryjskim. Jak informuje Agencja TANJUG, wykazały one zbliżone poglądy na temat kryzysu cypryjskiego i sposobów jego uregulowania. Obaj przywódcy wskazali m. in. na konieczność rozwiązania z wyspy wszystkich obcych wojsk.

WIZYTA RADZIECKICH OKRĘTÓW WOJENNYCH NA KUBIE

Zgodnie z osiągniętym porozumieniem, grupa radzieckich okrętów wojennych, dołączająca ćwiczebnych rejsów na Oceanie Atlantyckim, w składzie: niszczycieli „Admirał Makarow” i „Admirał Nachimow”, dwóch okrętów podwodnych i szesnastu stateczników w dniach 24-29 bm. przysięską wizytę w porcie hawajskim. Grupa radzieckich okrętów zawinie także do innych portów kubańskich.

PROTEST PRZECIWO TERROROWI W CHILE — WIEC W STOLICY AUSTRII

Na wezwanie Austriackiego Frontu Solidarności z Chile, w Wiedniu odbył się wiec, którego uczestnicy domagali się niezwłocznej uwolnienia Luisa Corvalana, Claudio Almeydy i innych przywódców Frontu Jedności Ludowej oraz wszystkich więźniów politycznych w Chile. W uchwalonej rezolucji uczestnicy wiecu wyrażali wszystkie polityczne, organizacyjne, demokratyczne i związki zawodowe w Austrii, aby stanowczo domagały się od władz chilijskich zaprzestania terroru i przemocy, przywrócenia konstytucyjnych praw i swobód, zaprzestania prześladowań demokratów.



Fala morderstw politycznych

Aktywizacja ekstremistów w Argentynie

BUENOS AIRES PAP. W ostatnich dniach w Argentynie poważnie zastrzyła się sytuacja polityczna pod wpływem aktywizacji sił skrajnej prawicy. W piątek 20 września w Buenos Aires prawicowa bojówka zamordowała w szczególnie bestialski sposób, na oczach bawiących się w parku dzieci, zastępcę szefa stołecznej policji Julio Troxlera. Jest to trzynasta ofiara fal morderstw politycznych w Argentynie w minionym tygodniu.

Troxler zginął z rąk faszystów z tzw. „argentyńskiego sojuszu antykomunistycznego”. Organizacja ta wydała komunikat, w którym bierze na siebie odpowiedzialność za morderstwo popełnione ostatnio na czterech innych działaczach po-

litycznych i społecznych. Jej dotychczasowe ofiary to lewicowi deputowani peronistowski Rudolf Ortega Pena, radca prawny lewicowych związków zawodowych Alfredo Curchet, b. wicegubernator w Cordobie Attilio Lopez oraz tamtejszy podsekretarz do spraw gospodarki Juan Varas. Jednocześnie komunikat zapowiada, że w najbliższym czasie „sojusz antykomunistyczny” rozprawi się z innymi lewicowymi, lub podejrzewanymi o sympatie lewicowe politykami i działaczami.

A nagroda czeka...

22.9. LONDYN PAP. W Pretorii nie doszło do finału konkursu „miss naguek” RPA, ponieważ w trakcie rozgrywania „półfinałów” do lokalu nocnego wkroczyła policja, która aresztowała organizatora konkursu H.B. Vosa, a panienkom kazała zejść się do domów. Nagroda dla najpiękniejszego gołasa, w wysokości 1 400 dolarów, nadal czeka...

NA LIŚCIE osób, wymienionych w komunikacie, którym argentyńscy faszyci grożą śmiercią, są m.in.: były prezydent Hector Campora, lewicowy deputowany peronistowski Hector Sandler oraz szef organizacji partyzanckiej „Monte-neros” Mario Firmenich.

Jednocześnie nie zaprzestają działalności terrorystycznej ekstremiści z lewicowskiego „ludowego wojska rewolucyjnego” (ERP). Ich bojówka dokonała napadu na miasteczko Santa Lucia w prowincji Tucuman, zabijając tam policjanta i miejscowego działacza związkowego. Natomiast grupa „Monte-neros” uprowadziła zeszły czwartek braci Jorge i Juana Bornow, należących do najbogatszej argentyńskiej rodziny przemysłowców. Za uwolnienie obu braci terroryści zażądali okupu w wysokości 50 mln dol., grożąc zamordowaniem ich w przypadku od-rzucenia tego żądania.

PO detronizacji cesarza Etiopii w kraju panuje spokój, jednak po ulicach Addis Abeby krążą patrolne wojskowe.

CAF—UPI—teletelo

Inna sprawiedliwość dla bandyty — sportowca?

23.9. SZTOKHOLM PAP. Per Arne Wahlstedt — zawodnik szwedzkiej pierwszoligowej drużyny „Sirius” — został wraz z innym młodzieńcem aresztowany za napad z bronią w ręku na portiera hotelu w Uppsali i zabrowanie 4 000 koron. Sąd skazał obu na półtora roku więzienia.

I wówczas rozpętała się zmasowana akcja na rzecz stworzenia Wahlstedtowi jak najbardziej komfortowych warunków kontynuowania kariery piłkarskiej. Interweniowały przede wszystkim władze piłkarskie i różne organizacje społeczne. Skutek jest taki, że Wahlstedt trzy razy w tygodniu jest zwalniany z więzienia na treningi, a ponadto dodatkowo na każdy występ jego drużyny w rozgrywkach ligowych. Na odsiadanie kary pozostaje mu nie wiele czasu.

Jego kompan od napadu rabunkowego nie korzysta z żadnych ulg, ponieważ... nie kopie piłki. Niektóre gazety rozkrywają się nad „błędem młodości” Wahlstedta i sugerują, by mu darować karę. Jego kompanowi — nie!

Wahlstedt był już kilkakrotnie karany dyscyplinarnie za chuligańskie zachowanie się na boisku, ale jest dobrym obrońcą...

Sukces sił lewicy w wyborach do Senatu Francji

23.9. PARYŻ PAP. W niedzielę odbyły się wybory do Senatu francuskiego, mające na celu odnowienie 1/3 składu tej izby.

Jak wynika z danych opublikowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Francuska Partia Komunistyczna, której dwaj senatorzy zostali ponownie wybrani, zdobyła dwa nowe mandaty w departamentach Isere i Nord. Obecnie grupa komunistów w Senacie będzie liczyć 20 osób. Partia Socjalistyczna również zwiększyła swój stan posiadania w Senacie o dwa miejsca.

Spośród partii większości rządzącej niezależni republikanie stracili cztery mandaty, a UDR — trzy.

Reorganizacja rządu w Egipcie?

23.9. KAIR PAP. Kairski dziennik „Al Gumhurija” pisze dziś, że prawdopodobnie po 6 października dokonana zostanie w Egipcie reorganizacja rządu. Obecny wicepremier Abd el-Azis Hilgani zostanie zaprzyszczony jako szef rządu. Jak wiadomo, obecnie funkcję prezydenta i premiera pełni jednocześnie Anwar Sadat. Według dziennika, na pozostałych stanowiskach ministerialnych nie zajdzie zmiany.

Exodus białych z Mozambiku

23.9. PARYŻ PAP. W Lourenco Marques podano w niedzielę oficjalnie, że prawie 1/3 europejskich mieszkańców stolicy Mozambiku, tj. 20 tys. osób, opuściło kraj w ciągu ostatnich tygodni.

Premier przejściowego rządu Joaquina Chissano oświadczył, że wszyscy biali, którzy opuścili Mozambik, mogą powrócić i wziąć udział w tworzeniu nowego wieloraseowego społeczeństwa.

Tajemnica ciepłych jezior

22.9. MOSKWA PAP. Tajemnicę łańcucha jezior położonych na granicy wiecznych śniegów w północnym Tien-Szaniu wyjaśniła niedawna ekspedycja Akademii Nauk Kazachskiej SRR. Owe wysoko górskie zbiorniki długo zadziwiali wysoką temperaturą swoich wód — dochodzącą latem do 43 stopni. Ciepła jest ich woda nawet w mroźne zimy. Uważano, że jeziora mogą być podgrzewane jakimś podziemnym źródłem ciepła, ale to się nie potwierdziło. Okazało się, że wypełnione są one naturalną solanką, przy czym gęstość soli mineralnych wynosi ponad 200 gramów na litr. Woda o takiej koncentracji soli bardzo szybko gromadzi ciepło słoneczne.

Strasliwe skutki huraganu „Fifi”

Gospodarka Hondurasu zniszczona w 80 proc.

MEKSYK PAP. Prezydent Hondurasu gen. Arellano zaapelował w niedzielę o jedność narodową w celu zrealizowania trudnego zadania odbudowy kraju, którego gospodarka została zrujnowana w wyniku przejścia huraganu „Fifi”.

UWAŻA SIĘ, że trzeba będzie co najmniej 10 lat, aby zlikwidować w Hondurasie

wszystkie zniszczenia, jakie spowodował żywioł. W ciągu trzech dni trwania huraganu zniszczonych zostało 80 proc. urządzeń przemysłowych Hondurasu. Ogromne szkody poniosło również rolnictwo. Straty materialne przekraczają 500 mln dolarów. Liczba ofiar śmiertelnych waha się w granicach od 10 do 12 tys., zaś 600 tys. osób poniosło poważne straty materialne.

POD WZGLĘDEM strat ludzkich i szkód materialnych, skutki huraganu „Fifi” porównuje się z następstwami tragicznego trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło stolicę sąsiedniej Nikaragui — Managuę w grudniu 1972 r.

Z pomocą ofiarom kataklizmu popłynęły rządy szeregu krajów Ameryki Środkowej i USA. Także ONZ-owskie Biuro Pomocy dla Ofiar Klęsk Żywiolowych (UNDRO) pomoże Hondurasowi w usuwaniu skutków huraganu, który wyrządził również pewne szkody w Gwatemali, Meksyku, Nikaragui, Kostaryce i Belsie.

Rząd San Marino

RZYM PAP. Mandat na utworzenie nowego rządu w San Marino (małe państwo na terenie Włoch) otrzymała partia chrześcijańsko-demokratyczna dysponująca w wybranych właśnie parlamencie większością głosów.

Szwecja wyeksportuje w tym roku milion ton pszenicy

23.9. SZTOKHOLM PAP. Tegoroczne plony zbóż w Szwecji były bardzo pomyślne. Mimo bezdzuszczości wiosny, wydajność z hektara okazała się rekordowa.

„Svensk Spannmallexport” — instytucja państwowa mająca monopol na eksport zbóż i pasz przewidyuje, że w roku bieżącym eksport pszenicy osiągnie milion ton. Ponadto wyeksportowane zostaną mniejsze ilości żyta i zbóż paszowych. W latach przeciętnych urodzajów szwedzki eksport pszenicy kształtuje się na poziomie 350-500 tys. ton.

Głównym importerską szwedzkiego zboża jest Norwegia. Również niektóre kraje basenu śródziemnomorskiego zainteresowane są kupnem szwedzkiej pszenicy.

Jubileuszowe imprezy polskie w USA

W POCZĄTKACH lat siedemdziesiątych powstała w naszym kraju sprzyjająca atmosfera dla rozwijania stosunków ze wszystkimi państwami świata, co nie mogło nie odbić się pozytywnie także na stosunkach kulturalnych ze Stanami Zjednoczonymi. Ważne znaczenie miała wizyta byłego prezydenta USA R. Nixona w 1972 r. Jednym z jej rezultatów było zwiększenie zainteresowania Polską w społeczeństwie amerykańskim. Przyskładem może tu być powołanie „Dni Polskich” zorganizowanych w 1972 r. w Waszyngtonie, Los Angeles i San Francisco. Następnym „stimulującym” były obchody kopernikowskie w 1973 r., w których to kraj zorganizowano obok innych imprez ekspozycję „Kopernik i jego czas”. Objechała ona sześć wielkich miast amerykańskich, m. in. Nowy Jork, Detroit i Chicago.

Jubileuszowy rok 30-lecia Polskiej Ludowej stworzył okazję

do szerokiego zaprezentowania naszego dorobku kulturalnego na terenie Stanów Zjednoczonych. Wymienić tu należy przede wszystkim wielką wystawę „Poland Today”, otwartą w Chicago w lipcu br. Będzie ona trwała do maja 1975 r., obejmując kolejno pięć miast USA. Wystawie towarzyszą różne imprezy artystyczne — recitale, koncerty, odczyty, spotkania z twórcami polskimi, zaś na jej zakończenie, które nastąpi w przyszłym roku w Nowym Jorku, ma wystąpić teatr Szajny z przedstawieniem „Repliki”.

Równie bogaty był program „Dni Polskich” w Baltimore w lipcu i sierpniu br., w czasie których pokazano m. in. reprezentatywną wystawę sztuki polskiej.

Stany Zjednoczone odwiedził w tym roku wiele polskich zespołów i solistów. W styczniu koncertował w Chicago, Nowym Jorku i Waszyngtonie zespół tańca ludowego Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodow-

skiej z Lublina. Wielkie tournée po kilkunastu miastach amerykańskich odbyła w styczniu i lutym orkiestra Filharmonii Narodowej z Warszawy. Na gościnne występy wyjeżdżały także kwartety smyczkowe im. Grażyny Bacewicz oraz zespół jazzowy Michała Urbaniaka. Na zakończenie roku 30-lecia wyjechał zespół pieśni i tańca „Śląsk”, który w czasie dwumiesięcznego tournée wystąpił w 24 miastach amerykańskich. Planuje się także gościnne występy w 40 większych ośrodkach amerykańskich orkiestry Polskiego Radia i TV z Katowic.

Do organizacji wielu jubileuszowych imprez polskiej czynnie włącza się Polonia amerykańska. Istotne znaczenie w tym zakresie mają m. in. rezultaty obrad „Forum polonijnego — 74” w Krakowie, których realizacja w poważnym stopniu może ugruntować obecność polskiej sztuki i kultury w Stanach Zjednoczonych. (PAP).

Pogoń nie wykorzystała atutu własnego boiska

Portowcy, zgabili" forę

NIE UDAŁ SIĘ PIŁKARZOM SZCZECIŃSKIEJ POGONI NIEDZIELNY WYSTĘP PRZED WŁASNĄ PUBLICZNOŚCIĄ. NASI ZAWODNICY ZAWIEDLI NADZIEJE 15-TYSIĘCZNEJ WIDOWNI PRZEGRWAJĄC 0:1 (0:1) Z DRUŻYNĄ WROCŁAWSKIEGO ŚLĄSKA. BRAMKĘ UZYSKAŁ W 9 MIN. KWIATKOWSKI. ZAWODY PROWADZIŁ P. JANKOWSKI Z GDANSKA.

POGON: But, Wawrowski, Malinowski, Bogusiewicz, Kozłowski (od 72 min. Czupak), Mikulski, Mańko, Kaszela, Woronko, Wolski (od 45 min. Czepan), Justek.

ŚLĄSK: Kalinowski, Kopycki, Perek, Gólkowski, Rachwałski, I. Gąrtowski, Malinowski (od 70 min. Wanat), Ehrlich, Z. Gąrtowski, Kwiatkowski, Sybis.

ŚLĄSK przyjechał do Szczecina w bojowym nastroju. Już w pierwszych minutach gry wrocławianie dali do zrozumienia, że wcale nie zamierzają zadowolić się remisem, co często satysfakcjonuje drużyny walczące na obcych boiskach. Od początku goście prowadzili więc otwartą grę. Była ona żywa i nie pozostawiała polotu. W pierwszej minutach podobnie walczyła Pogoń, która rozpoczęła mecz ładną akcją, zakończoną strzałem Justki, w 9 min. gdy nikt na to nie oczekiwał, gospodarze nieoczekiwanie stracili gola. Strata bramki obciążała konto Wawrowskiego, którego nieudolna zagrywka, ułatwiła Kwiatkowskiemu umieszczenie piłki w siatce. Nie powodzenie to zdemobilizowało szczecińską drużynę, w której szeregi wkradł się chaos. Pogoń zaczęła grać nerwowo i wyjątkowo nieudolnie. Jej akcje były przeprowadzane z wolnonimnym tempem, szczecińscy zawodnicy niecierpliwie podawali i często tracili piłkę. Chcąc za wszelką cen uzyskać wyrównanie — gospodarze zrywkowo parali do przodu, co w dużej mierze ułatwiało interwencje obrońcom Śląska. W 18 min. ładnym rajdem popisał się Mikulski, który wymyślanemu kilku obrońców gości i strzelił na bramkę. Kalinowski był jednak na posterunku. P. nie — w 33 min. — jedna z lepszych akcji Pogoni zakończyła się głową Justki. Uderzenie było jednak bardzo lekkie, toteż wrocławski bramkarz z powodzeniem interweniował.

Bardziej zorganizowana była gra gości. Byli oni szybcy i swobodnie poruszali się po boisku. Ich poczynania, choć momentami efektywne, były jednak nieskuteczne. Trudno więc powiedzieć, że była to gra w dobrym wydaniu. Po zmianie stron Pogoń przypuściła 10-minutowy szturm na bramkę Kalinowskiego. Obietnice, mimo słabszej obrony wrocławian, nie przyniosło jednak powodzenia. Później Pogoń spuściła nieco z tonu, grając przez kilkanaście minut w sprzyjających momentach prowadząc szybkie akcje ofensywne. Ostatnie minuty spotkania to znowu okres, w którym Pogoń zaczęła się za wszelką cenę usiłować gola. Nie wiele brakowało by bramka padła w 90 min., po ostrym strzale Czupaka, który obronił Kalinowski. I ten napór szczecińskich nie przyniósł niestety, efektu.

Pogoń stoczyła w niedzielę słaby mecz. Kibice zachodzili w głowę, co było przyczyną tak nieoczekiwane go spadku formy naszej „Jedenastki”. Szczecińskie nieczym bowiem nie zakomponowali, prowadząc grę niezorganizowaną, pozbawioną dynamiki i koncepcji. Poniżej oczekiwań wypadli wszyscy nasi piłkarze na czele z filarami zespołu: Kaszelanem i Wawrowskim, którzy zwykle bardzo aktywni, wczoraj nie kwapili się jakoś do gry ofensywnej. Pogoń miała szanse wygrać niedzielny pojedynek. Stworzyła ona bowiem więcej niebezpiecznych sytuacji, niż rywale. W naszym zespole zabrakło jednak skutecznych strzelców.

W drużynie Śląska dobry mecz rozegrał Kwiatkowski. Niezły wypadli byli zawodnicy Pogoni — Rachwałski i Gólkowski. W naszym zespole natomiast chwila nie spisywali się: Mikulski i Mańko oraz młody Czepan.

J. GRAZEWICZ



Śmiała ucieczka zdecydowała

W. Matusiak pierwszym kolarzem w ZS Gwardia

KILKA tysięcy szczecińskich zgrupowało się wczoraj na trasie tradycyjnego wycieczki kolarskiej o Puchar Komendanta Wojewódzkiego MO. Impreza ta rozgrywana już po raz VIII w tym roku odbyła się jako kryterium uliczne. Na starcie stanęło 87 zawodników z 18 klubów całego kraju, a także 6 kolarzy z CSRS z reprezentantem na Węsieg Pokoju — Petrem Matouskiem na czele.

JUŻ na 3 okrążeniu po starcie do ataku ruszył Tadeusz Ochot z 15 letnimi finiszem — W. Matusiak z Górniku Klimontów. Wkrótce dwójka te uzupełnili Wojciech Matusiak i Zygfryd Jarema (oba Arkonia). Solidarnie współpracując kolarze mieli spójny rytm. Cierpieć odważyli się na każdym okrążeniu ale również „dzieliła” się premiami na lotnych finiszach. Cierpieć odważyli kolarze mieli spójny rytm. Cierpieć odważyli się na każdym okrążeniu ale również „dzieliła” się premiami na lotnych finiszach. Cierpieć odważyli kolarze mieli spójny rytm. Cierpieć odważyli się na każdym okrążeniu ale również „dzieliła” się premiami na lotnych finiszach.

Dopiero wówczas inni kolarze mogli dołączyć do grupy. W. Matusiak w tym momencie gdy uciekinierzy dochodzili do ostatniego okrążenia, odwrócił się od poleconu i tym samym zdobywał premie, co w efekcie dało mu 5 miejsce.

Poza aspektami sportowymi tej pięknej imprezy na uwagę zasługującej jej wzorowa organizacja. Funkcjonariusze w szarych mundurach dołożyli starań by zawody przeprowadzone z okazji XXX-lecia organu MO i Stuby Bezpieczeństwa wypadły jak najokazniej.

A oto wyniki techniczne: 15 km — 15 letnich finisz — W. Matusiak (Arkonia) — 50 pkt., 2. T. Ochot (Gwardia Katowice) — 38 pkt., 3. Z. Jarema (Arkonia) — 35 pkt. (cała trójka nadrobiła jedno okrążenie), 4. H. Woźniak (Górniki Klimontów) — 42 pkt., 5. T. Kmieć (Romet Bydgoszcz) — 33 pkt., 6. P. Matousek (CSRS) — 11 pkt.

Wojciech Matusiak jest pierwszym kolarzem, któremu po raz drugi udało się zdobyć Puchar Komendanta Wojewódzkiego MO. Gwardia triumfowała bowiem również w tej imprezie dwa lata temu. Tak się złożyło, że na mecie jako pierwszy zameldowali się kolarze klubów gwardyjskich i im przynależy w dziedzinie szarych mistrzów tego pionu.

Wojciech Matusiak jest pierwszym kolarzem, któremu po raz drugi udało się zdobyć Puchar Komendanta Wojewódzkiego MO. Gwardia triumfowała bowiem również w tej imprezie dwa lata temu. Tak się złożyło, że na mecie jako pierwszy zameldowali się kolarze klubów gwardyjskich i im przynależy w dziedzinie szarych mistrzów tego pionu.

CIEKAWY przebieg miały także konkursy w kl. C. Tu klasa dla siebie był jeździec z LZS Iwno, S. Helak. Zajął on pierwsze i drugie miejsce na koniach „Iryse” i „Ostrożen”. Wyprzedzając P. Skwirę na „Bismarck” (Nowielec), H. Czaparkiego na „Degresie” (Sieraków) i M. Markiewicza na „Zaoczny ku” (Lobez). Przed południem rozegrano także dwa konkursy, w których triumfowali: kl. „L” — kony z „Nila” (LZS Gardno), 2) W. Bobik na „Chromie”, 3-4) A. Prokulewicz na „Tropiku” i J. Bobik na „Strzydze” (wszyscy Nowielec). Kl. „P” — zwykły: 1) T. Skrzypek na „Cyryku” (Jaroszewko), 2) J. Bobik na „Strzydze” (Nowielec), 3) Joanna Wozniak na „Czeczotce” (Jaroszewko).

W trakcie niedzielnych zawodów odbyły się podobne pokazy jak w sobotę. Wczoraj największe zainteresowanie wzbudziły także rymyści kwadręgi i „początek węgierska” w wykonaniu jeźdźców z Łobza. Wiele braw zebrali najmłodsi uczestnicy za pokazy woltżery.

W SUMIE zawody i pokazy hipiczne w PSO były imprezą udaną. Warto było wybrać się do Łobza. Takiego zdania byli liczni szczecińscy, których w niedzielę spotkaliśmy na trybunach hipodromu.

TADEUSZ REK

Koszykarki Czarnych w finale

NA PARKIE WDS zakończył się półfinałowy turniej o mistrzostwo Polski juniorek starszych w koszykówce. Awans do dalszych gier wywalczył zespół szczecińskich Czarnych, który okazał się najlepszą drużyną trzynaletniego turnieju. Na drugim miejscu uplasował się zespół SZS-AZS Koszalin, a trzecim Spójnia Gdańsk i na czwartym Sopotnia Sopotnia.

A oto wyniki niedzielnych spotkań: SZS-AZS — Sopotnia 84:78 (38:38) i Czarni — Spójnia 84:48 (49:19). Najwięcej punktów dla szarej drużyny zdobyły w tym meczu: Jaroszewska — 24 i Klimkiewicz — 23. (16)

Memoriał Prochazky dla W. Judina

W Ostrowie zakończył się tradycyjny turniej bokserki o Memoriał Prochazky. Polscy pięściarze nie przedostali się do finałów. Głównym trofeum zdobył 24-letni bokser radziecki Władimir Judin, jeden z triumfatorów tegorocznego turnieju „Gryfa Szczecińskiego”.

Piłka ręczna kobiet

REZULTATY NIEDZIELNE:

Omęt Krapkowiec — AZS Warszawa 30:10 (10:0)
AZS Wrocław — Ruch Chorzów 16:18 (10:8)
AKS Chorzów — Sokoła Gliwice 15:9 (9:4)
MKS Warszawa — Pogoń Szczecin 27:16 (14:6)
SZS-AZS Tarnów — AZS Katowice 6:12 (3:7)
Spotkania rewanżowe odbędą się dziś.

Pasjonująca walka na łobeskim hipodromie

Puchar „Kuriera” pojechał na Dony Śląsk

LOBEZ (Inf. wL). Wśród wielu imprez, które wczoraj odbywały się w Łobzie z okazji powiatowych dożynków na czoło niewątpliwie wylazły się zawody i pokazy jeździeckie przeprowadzone na hipodromie PSO. Gospodarze imprezy postarali się o jej bardzo staranną i uroczystą oprawę.

PUNKTUALNIE o godz. 15 na malowniczo położony stadion, przy dźwiękach orkiestry wjechała barwna kawałkada jeźdźców prowadzona przez wiceprezesa PSO w Łobzie mgr Bogumiła Misztal. Po krótkiej prezentacji zawodników i koni, wojewoda szczeciński, Jerzy Kuczyński, w asyście członków komitetu organizacyjnego i przedstawicieli władz dokonał wręczenia pucharów dla zwycięzców konkursów rozegranych w sobotę i w niedzielę rano. Ceremonie kończyła runda honorowa. Kilka tysięcy widzów gromkimi brawami nagradzała jeźdźców, którzy na pięknych koniach objeżdżają hipodrom.

PO INAUGURACJI przystąpiono do pierwszego popołudniowego konkursu, a szóstego w zawodach zawodników klubu z Łobza. Stwierdzono, że blisko 20 jeźdźców. Nie przypuszczaliśmy, że walka o puchar redakcji „Kuriera Szczecińskiego” będzie tak zacięta i interesująca. Konkurs był zresztą trudny. Jak sama nazwa wskazywała — wymagał nie tylko opanowania sztuki jeździeckiej, a gładkości i jeździec, a także — szczęścia. Bowiem zawodnik, którego rumak stracił przyskoki, mógł skoczyć tylko przez jedną przeszkodę i musiał wycofać się z konkursu.

Siedziałem na trybunie obok p. Mariana Kowalczyka, byłego 13-krotnego mistrza Polski, niedługo zawodnika klubu z Łobza. Stwierdziłem, że Kowalczyk, jak by się zachowywał będąc na miejscu B. Misztala — samotnego lidera konkursu. — Zadowolony, że prowadził, a po nim startowali świetni jeźdźcy. Życzę im pomyślnej

TANCE wojowników odbyły się w Kinsziasie (Zair) na cześć Muhammada Alego (z lewej), przybyłego tam na pojedynek o tytuł mistrza świata wagi ciężkiej z Georgem Foremanem.

CAF-AP—telefoto

Tabele i wyniki I liga

Wisła — Polonia	2:1 (1:1)
Górniki — Ruch	1:1 (1:0)
Lech — Gwardia	7:3 13-4
Legia — Arka	0:0 (1:0)
Stal — ŁKS	0:0 (1:1)
Pogoń — Śląsk	0:1 (0:1)
Zemskie — ROW	2:2 (2:0)
GKS Tychy — Zagłębie	0:1 (0:0)

TABELA	
1. Wisła	9:3 8-3
2. Stal	9:1 8-3
3. Ruch	7:3 13-4
4. Zagłębie	7:5 6-6
5. Pogoń	7:5 3-3
6. Górnik	6:4 9-4
7. Gwardia	6:4 5-4
8. ROW	6:4 5-4
9. Lech	6:4 5-4
10. Legia	5:7 7-7
11. Szombierki	4:8 7-10
12. Śląsk	4:8 4-7
13. Arka	4:8 4-7
14. GKS Tychy	4:8 4-7
15. Polonia	4:8 4-7
16. ŁKS	2:10 3-9

GRUPA POŁOŻNA	
Avia — Baltyk	2:0 (0:0)
Olimpia — Polonia	4:0 (2:0)
Stal Stocznia — Gwardia	0:2 (0:0)
Stomil — Warta	2:0 (2:0)
Ursus — Stocznowiec	2:1 (0:0)
Widzew — Zagłębie	1:0 (0:0)
Zawisza — Arkonia	2:2 (1:1)
Lechia — Motor	2:0 (1:0)

TABELA	
1. Stocznowiec	11:3 16-5
2. Olimpia	10:4 13-4
3. Widzew	10:4 8-3
4. Motor	10:4 8-3
5. Lechia	9:5 9-4
6. Stomil	8:6 4-2
7. Gwardia	7:7 7-5
8. Avia	7:7 7-5
9. Zawisza	7:7 7-5
10. Zagłębie	6:8 6-6
11. Polonia	6:8 6-6
12. Baltyk	6:8 6-6
13. Ursus	6:8 6-6
14. Stal Stocznia	4:10 5-14
15. Warta	3:9 3-9
16. Arkonia	3:11 4-12

Klasa wojewódzka

Flota Swiatowid	2:2
Arkonia II — Stal L.	2:0
Pogoń II — Stocznowiec	0:2
Grunwald — Błękitni	2:2
Osadnik — Chemik	1:1
Sokół — Czarni	0:2
Dąb — Energetyk	4:1

TABELA	
1. Chemik	9:1 12-4
2. Dąb	8:2 16-3
3. Stocznowiec	8:2 11-5
4. Błękitni	7:3 10-6
5. Arkonia II	6:4 10-7
6. Czarni	6:4 7-5
7. Flota	6:4 7-5
8. Osadnik	6:4 6-6
9. Pogoń II	4:6 8-6
10. Grunwald	4:6 8-6
11. Sokół	3:8 3-9
12. Swiatowid	1:7 4-14
13. Energetyk	1:9 3-14
14. Stal L.	0:8 3-12

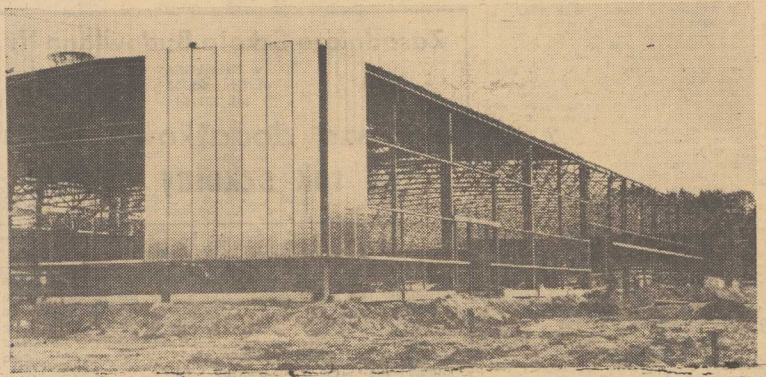
TU TOTO!

P.P. Totalizator Sportowy komunikuje, że w zakładach Toto-1-Lotka wylosowano w Warszawie następujące numery dyscyplin sportowych: 1, 2, 12, 31, 39, 42, 40, 14. Wylosowana końcówka handlowa: czterocyfrowa: 5015 (nagrody po 1000 zł) trzycyfrowa: 015 (nagrody po 100 zł).

GRTV

4, 5, 9, 15, 21, 26 dod. 27

WYDAWCA: RSW „Prasa – Książka – Rog” Szczęśliwie Wydawnictwo Prasowe wczestnie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czaplinski (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Witulyski, A. Zboron. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretariat redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział mialski 430-21 (wewn. 84); drukarnia 430-21; czytelnicy 430-21; reklama i informacja 430-21; reklama pocztowa 430-21; reklama ogloszeniowa 430-21; reklama ogloszeniowa 430-21. Adresy: Redakcja: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. Druk: Szczęśliwie Zakłady Graficzne T-1. Sprzedaż: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8.



Dlaczego kucharze — absolwenci technikum nie umieją przyrządzać ryb?

„Chief” da się lubić

W NIEDZIELĘ przychodzą do rodziny szczecińskie. W poniedziałki, gdy gastronomia ogłasza „dzień bezmięsy” — trudno w tym lokalu o miejsce. Zresztą wolnego stolika nie można także znaleźć i w pozostałe dni tygodnia. Dlaczego? Bo w „Chiefie” można naprawdę dobrze zjeść. Dba się tu nie tylko o jakość klientów i estetykę lokalu. Dba się także i o to, by każda potrawa wyglądała apetycznie, miała własne „make up”.

SZEFOWA KUCHNI, pani Edwarda Kominke, powiada, że cały personel dawnej „Starmiejskiej” musiał niejako sam „wymyślić” podawane tu dziś potrawy. Bo rzeczywistość, polska kuchnia nie eksponuje ryb, a zwłaszcza morskich. Dlatego, gdy Centrala Rybna dostarczy „Chiefowi” coś nowego, trzeba samemu tak „ruszyć” głową, by znaleźć przepis na mało znany gatunek ryb. Tak było z kulbitem, walczykiem, rekłinem, małżą. Tak jest dziś ze skarlańcicą.

— O nowe przepisy jest niezwykle trudno — mówi pani Edwarda.

Przed wolną sobotą

Centrum IT rezerwuje noclegi

LEPIEJ późno niż wcale — chciałoby się powiedzieć czytając pismo nadesłane przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej. Otóż przed wolną sobotą zostaje wprowadzona innowacja, która powinna zainteresować szczecinian planujących wypocząć poza miastem. Centrum Informacji Turystycznej prowadzi bowiem rezerwację miejsc noclegowych na wszystkich campingach „Pomeranii”. I tak już teraz można zarezerwować nocleg na okres od 27 do 29 września m. in. na campingach w Pobierowie, Morzynie i Międzyzdrojach. (jas)

Z PODWÓRKA TEMIDY

„Hej, kolego”

OSTATNIEGO dnia marca wrócił Leon J. po pracy do domu. Wieczór już był późny, dochodziła godzina 21.30. Było pusto na ulicy, gdy mijając „Zegar” — Zdzisław się więc, gdy usłyszał za plecami: „Hej, kolego”. Młody mężczyzna — jak się później okazało — 29-letni Stanisław Wierzbicki zbliżył się do niego. W ręce trzymał pełną butelkę.

Napije się pan? — zapytał. — Przecież mi, ale nie mam czasu — odrzekł Leon J. i już miał ruszyć przed siebie, gdy nagle poczuł cudzą rękę w kieszeni swojej kurtki. Zbłądził — trzymał w garści plik banknotów, prawie trzy tysiące złotych. Leon J. wyrwał mu je —

schował do kieszeni i odszedł. Zdażył zrobić zaledwie kilka kroków, poczuł silne uderzenie w tył głowy. I więcej nic nie pamięta. Nie wie w jaki sposób dotarł do domu. Gdy okazało się o siódmej nad ranem od żony dowiedział się, że około godziny 3 w nocy znalazła go na klatce schodowej. W kieszeni, oczywiście, nie było pieniędzy, zginięta zapalniczka, klucze i pas skórzany. W zamian za to znalazł Leon J. na swojej głowie kilka guzów, rane, sinice. Pomoc lekarza była nieodzowna. Gdy wrócił z Pogotowia Ratunkowego, przechodził przez ul. Świerczewskiego. I nagle spostrzegł, że przed piewniarą „Pod Beczką” stoi właśnie wczorajszy jego napastnik.

Komenda Dzielnicy MO — Śródmieście jest niedaleko Funkcyjniarsze, przeprowadzając rewizję w domu Stanisława Wierzbickiego, znaleźli skromny pasek z wybitymi inicjałami: L. J. Wprawdzie podejrzany twierdził, że drobiazg ten nabył przed miesiącem od przygodnego handlarza, a żona Stanisława Wierzbickiego utrzymywała, że maż cały wieczór i noc spędził przykładnie w domu — na nic przydały się wykryty. Sąd Wojewódzki skazał rabusia na 7 lat pozbawienia wolności i 5 tys. zł grzywny. Stanisław Wierzbicki jeszcze raz zszukał szczęścia i złożył rezygnację w Sądzie Najwyższym. Wyrok został jednak utrzymany w mocy. Na następny „skok” będzie się mógł wybrać Stanisław Wierzbicki dopiero za kilka lat. Szczęśliwy jednak, że gdyby nawet przyszła mu na to ochota, poprzednie doświadczenia, skutecznie od niej odwołują.

(zdan)

Nowoczesny i największy

Magazyn meblowy dla Szczecina

ZA PARKANEM u zbiegu ul. Boh. Warszawy i ul. Sikorskiego trwają intensywne prace montażowe. 16 pracowników z KPRB-2 wznosi nowoczesny obiekt magazynowy. Całkowicie złożony z elementów konstrukcyjnych, gotowych ostonowych pozwala na szybką realizację. Najtrudniejszy etap jest już za budowlanymi. Należało bowiem najpierw przygotować odpowiednie zagospodarowanie, zniwelowanie i częściowe uzbrojenie terenu.

Hala magazynowa, która jest przeznaczona dla Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami, będzie imponującym obiektem. Jest to pierwszy tego typu obiekt o takiej konstrukcji i takich rozmiarach. Zastosowano tu elementy produkcji krajowej i z importu. Powierzchnia magazynowa będzie jedną z największych tego typu w Polsce — wynosi ponad 65 tys. m kw. Koszt obiektu — 2,7 mln zł, zaś łącznie z zagospodarowaniem terenu, kompleksem budynków towarzyszących, bocznic itp. około 70 mln zł. Przekazanie całości inwestycji, którym jest WPHM, ma nastąpić w II półroczu 1975 r.

NA ZDJĘCIU obok — fragment hali magazynowej WPHM. Foto: Z. Jodkowski

W amfiteatrze

Szczecińska młodzież

WPRAWDZIE niedzielną auro usłowała przeskoczyć prezentacji młodzieżowych zespołów na estradzie amfiteatru, a le nawet deszcz nie odstraszył widzów, którzy zebraли się wczoraj na koncercie w Parku Kasprowickim. Bo też było na co popatrzeć.

Notatnik szczeciński

■ KLUB „13 Mur” rozpoczyna działalność w nowym sezonie i zaprasza dziś, o godz. 21, na IV „WIECZOR Z GOSPODARZEM”. Gospodarzem będzie młody muzyk i artysta — Walerian Pawłowski. Poza nim w programie udział wezwą: Krystyna Demska, Bożena Gawełska, Barbara Podczaska, Teresa Stokowska, Przemysław Gajb, Mirosław Gajda, Henryk Gęśkowski, Bolesław Idziak, Waldemar Ogórnicki i Henryk Wisiński. Organizatorzy imprezy poproszą. Organizatorzy proszą o przeniesienie posiadanych instrumentów muzycznych, przy czym nie wolno zabierać instrumentów własnej konstrukcji.

PRZEZ GODZINĘ występowy zespoły Morskiego Ośrodka Kultury: młodzieżowy i dziecięcy zespół taneczny i grupę rodzinną i rozdział zespołu tańca towarzyskiego pod kier. Urszuli Okopinskiej, tworząc barwny spektakl. Pośród dziecięcych grup rodzinnych i rozdział zespołu tańca towarzyskiego pod kier. Urszuli Okopinskiej, tworząc barwny spektakl. Pośród dziecięcych grup rodzinnych i rozdział zespołu tańca towarzyskiego pod kier. Urszuli Okopinskiej, tworząc barwny spektakl.

Występ zespołów szkolnych oraz Pałacu Młodzieży przede wszystkim pozostawił wrażenie znakomitego, wykonanych przez uczniów Lic. Ek. nr 2 Techn. Mech.-Energet. Ciekawy mazur, oberek, a nade wszystko krakowiak, który oglądaliśmy się jak występ renomowanego zespołu — to pożyteczne warze ponownej prezentacji wobec widzów. Autorką układów tanecznych jest Dobrosława Słupńska. Wędziancy — jak zwykle — był polonez i taniec marynarski dziecięcego zespołu PM (kier. Halina Michalska). Pałac przedstawił także smaczny podryw wokálny zespół Ziemi Przysięckiej dał również dobrze opracowane tance ludowe, których choreografię przygotował Regin Wolska. W amfiteatrze niedzieli śpiewali także „Szczecińskie Słowiaki”, które wśród drzew znalazły „naturalną” dla siebie scenę, a śpiewali jak na słowiki przystało.

Ponad 3-godzinny koncert był imprezą w pełni udaną, w której jeszcze raz potwierdzili się talenty instruktorów i młodzieży pracującej w artystycznych kołach zainteresowań. (JD)

Kronika wypadków

NA UL. Robotniczej spadła wczoraj z drzewa 14-letnia Maria R. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził wstrząśnienie mózgu, złamanie ręki i nogi. Ciężko rannego dziecko skierowano do szpitala PKP.

OKOŁO godz. 14 na basie Plotno-Lubiana pod Myślibor, z-letni Jerzy L. zam. we wsi Stary Klukom, nie posiadając prawa jazdy wybił się na przejeżdżającą motocyklem w towarzysystwie kolegi, 21-letniego Jana B. Na ostrym zakręcie drogi Jerzy L. stracił panowanie nad pojazdem. Motocykl wpadł do rowu biegnącego obok torów kolejowych. Kierowca uderzył głową o słup, moczując łory do nasypu i poniósł śmierć na miejscu. Jan B., z ciężkimi obrażeniami, przebywa w szpitalu.

Minionej nocy, w Zielonowie pow. Stargard, naprzeciwko restauracji „Tramp” samochód „Flak” nr rej. MR 6483 uderzył w stojący na poboczu samochód „Waburg”. Oba pojazdy zostały poważnie uszkodzone, straty wynoszą ok. 80 tys. zł. Kierowca „Flaka” po spowodowaniu wypadku zwinął się z miejsca i uciekł. Dochodzenie w toku.

POWAŻNY pożar wybuchł wczoraj wieczorem w PGR Nowe Skorkowo pow. Stargard. Pastwa ognia padła pęgaerowska chlewnia. Solenno żywym 4 młoczących świń. Straty oblicza się na 300 tys. zł. Przyczyną pożaru na razie nie ustalono. (ap)

Korespondencyjny kurs esperanto

SPECJALNY KURS korespondencyjny języka esperanto dla mieszkańców województwa organizuje Zarząd Główny Polskiego Związku Esperantystów (00-013 Warszawa, ul. Jasma 6). Kurs składa się z 10 miesięcy, a czas trwania nauki — w zależności od wkładu pracy ucznia — wynosi od dwóch do ośmiu miesięcy.